Biblioteka Uczelni

H Y D R A L E K

Nr 6/33
Wrocław, 28.02.84 r.

SERWIS INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

WSK - B i e r u t o w s k a + ZEH - Grabiszyńska + WPH - Bystrzycka

Związek jest - statut ma - nie ma o czym dyskutować /Lech Wałęsa/

Z cyklu :
AKCJA - "B O J K O T"

Przyszłe wybory do sejmu i rad narodowych w Polsce przyczyniły się do tego, że władze reżimowe dostają poważnych palpitacji serco-wych i to nie ze zmartwienia, wynikającego z możliwości utracenia wybranych przez siebie mandatariuszy w wyborach, lecz z obawy utraty prestiżu, tak w kraju, jak i poza granicami PRL. W tej grze - nawet najbardziej oddani sprawie socjalizmu - towarzysze - nie są ważni, wszak to nie oni będą rządzić. Rządy pozostaną nadal w ręku partyjno-wojskowej ekipy, ci zaś - obecni kandydaci - będą jedynie narzędziem tej ekipy. Jeśliby np. wybory przegrali, to i tak jest wyjście. Można ogłosić tzw. s t a n w y j ą t k o w y /podkr. red./, odpowiednie fotele obsadzić wojskowymi i sprawa zostanie załatwiona. Pretekst : kontrrewolucja. Lecz w takiej sytuacji wybory obnażą drugą stronę medalu : lojalność społeczeństwa, czyli jej brak wobec władzy. I to jest najważniejszy szkopuł, którego reżim się boi. A boi się naprawdę. Na dowód tego jest fakt odłożenia wyborów do sejmu na inny termin, nie razem z wyborami do rad narodowych, czyli 17 czerwca 1984 r.

Wniosek z tego jest taki, że wybory z 17 czerwca mają być jakimś próbnym balonem, sondażem opinii społecznej, a zatem mają dać maksimum wiadomości i doświadczenia na przyszłość. Samo wybranie miesiąca czerwca na to wskazuje świadczy o tym, że było to skrupulatnie przemyślane i czymś uwarunkowane. Po prostu chodziło o to, że środowisko studenckie nie będzie mogło w stanie zorganizowanym wziąć udziału w protestach, ponieważ jest to okres ferii szkolnych i młodzież rozjedzie się do domów.

Jeśli wspomniałem o stanie wyjątkowym, to tylko dlatego, że odpowiednie komisje problemowe w sejmie wzięły "pod lupę" kodeks prawny. A doświadczenie mi mówi, że nie po to, by go zliberalizować, a wręcz przeciwnie - tylko zaostrzyć. Konkludując, możemy z tego stanu rzeczy wydedukować tylko jedno: strach !, paniczny strach przed możliwością utraty sterowności okrętu władzy na wzburzonym morzu społeczeństwa. I to jest dobrze! Ta władza musi się bać!-Musi mieć strach przed polskim społeczeństwem. Bo tylko wówczas będzie popełniać co raz więcej głupstw i błędów, a to pozwoli przeważać szanse na naszą korzyść - społeczeństwa. Właściwie nie można im dać wytchnienia, zaskakiwać ich należy różnymi niespodziankami.

Właśnie kampania propagandowa bojkotu wyborów jest okazją do nękania społecznej władzy - to odpowiednia chwila, by przypominać jej, że Polska - to My ! Przypominać i żądać zwolnienia więźniów politycznych. Jest bezcelowe trzymanie ich w więzieniu. Z wielomilionowego narodu będą co raz wybijać się nowi przywódcy, bo zaszła już taka potrzeba, powstały ku temu sprzyjające warunki. A te warunki tworzy sam komunistyczny reżim. I niech nikogo nie zmylą prasowe, czy telewizyjne usiłowania tworzenia beztroskiego klimatu w partyjnych żeremiach, czy wywiady z partyjnymi delegatami na przyszły konwentykiel PZPR. Jest to reżyserowane tylko dlatego, by uspokoić siebie nawzajem.

Naszym zadaniem jest d o c i e r a n i e z p r o p a g a n d ą b o j k o t u w y b o r ó w d o m a ł y c h m i a s t e c z e k i d a l s z y c h w s i / podkr.red/. Wyjaśniać tam prawne i polityczne aspekty udziału w wyborach, czy ich bojkotu. Każdy z nas, o ile ma krewnych, czy znajomych na wsi - winien objąć ich treściwym przeszkoleniem w kwestii technicznego zrozumienia przedmiotu. Ich siła - to siły policyjne. Nie mają już niczego, godnego społecznego poparcia. Zatem bądźmy gotowi w dniu wyborów, by im okazać naszą pogardę i votum nieufności.

tatarzyn

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

Z cyklu :
KARUZELA STANOWISK

Przedstawiamy dalszy ciąg obsady stanowisk kierowniczych w naszym zakładzie/WSK/.

++ Pan ZDZISŁAW DENKIEWICZ, w 1981 r.- w okresie odwilży - pozbawiony został kierownictwa w dziale TZO /za sprawy międzyludzkie/. Następnie przez dwa lata przebywał w Libii, pracując tam jako instruktor z zakresu budowy silników samolotowych. W tym samym czasie dział TZO podzielono na dwa mniejsze / TR i TZR/ - ciąg dalszy na str. 2.

986227

Powrót pana Denkiewicza z Libii, stał się bezpośrednią przyczyną skwapliwego połączenia wspomnianych dwóch działów w jeden, tak aby mógł on objąć kierownictwo na powrót tejże miary,co przed dwoma laty. Czyżby libijska "kuracja" zmieniła Denkiewicza ?

Od Redakcji : Nie jesteśmy pewni,czy jest to przykład do szerszego naśladowania; w każdym bądź razie nie mamy wątpliwości, iż uczy on jak robi się miejsca dla "swoich"... A co z szumną odnową ? .... Cóż warte są słowa gienierała ? /.....!/

++ Na wydziale PG kierownikiem został inż. Bronisław SYKULSKI - uznany przez PZPR za najlepszego chemika zakładu !?
Wiadomo : uznanie PZPR - awans zagwarantowany !

++ Stanowiska kierownicze na wydziale PA również obsadzono zasłużonymi działaczami PZPR .- I tak Emil WOJNICKI został kierownikiem, a jego zastępcą Władysław MAŃKOWICZ. Ten pierwszy znalazł już"ciepłe" miejsce w Komitecie Dzielnicowym PZPR /w wyniku ostatnich wyborów/.

++ Niezwykle "uzdolniony" pan Mieczysław SALAMON - znany dobrze jako człowiek z klapkami na oczach, do tego konfliktowy - został zastępcą kierownika na wydziale PH. Trzeba przyznać,że swoją służalczą nadgorliwością "rzetelnie" zapracował sobie na to, jako sekretarz POP, na wydziale TTT.

/inf.inf. wk./

+++ FAKTY + + + WYDARZENIA + + + OPINIE +++

+++ Dość interesującego przykładu na tzw. urządzanie się,dostarczyła nam osoba byłego sekretarza POP w służbie głównego technologa,kierownika działu TTT-12 /rozwój i bilansowanie zdolności produkcyjnych/ - Stanisława ŁAJDECKIEGO./WSK/.
Wykorzystując swoje możliwości kupował on z zakładu, na nazwiska członków swojej rodziny, potrzebne mu maszyny, inne zaś wypożyczał na konto własne. Gdy przyszedł odpowiedni moment , członkowie jego rodziny kooperujący z zakładem, zerwali umowę. Zrobił to również pan Łajdecki porzucając pracę. Otrzymał za to karę /?/ w postaci potrąceńia premii i dodatków /!/.
Domyślać się należy,iż doszedł on do wniosku, że urządzi się jeszcze lepiej zakładając, wraz z rodziną, prywatny warsztat na Górze Św.Anny.

/inf.wł./

+++ Więźniów "S" przebywających w Barczewie rozwieziono po różnych zakładach karnych w Polsce. Piotr BEDNARZ znajduje się we Wrocławiu.

/ za wiad.bież."Ku Niepodległości",Nr102/

+++ W styczniu b.r. w Genewie przed Komisją MOP rozpoczęły się przesłuchania w sprawie łamania praw związkowych /Konwencja nr 87/ przez władze PRL. Komisja ta posiada listę ok.300 członków "S"- aktualnie więzionych. Jako jeden z pierwszych /19.01./ obszerne oświadczenie na temat NSZZ "S" złożył przed Komisją Bogdan CYWIŃSKI - doradca, zastępca redaktora naczelnego Tygodnika "SOLIDARNOŚĆ".
20 stycznia b.r. świadczył m.in. Andrzej JARMAKOWSKI z Gdańska /obecnie w USA/. Postulat Komisji MOP sprowadza się do dwóch spraw :
- uwolnienia wszystkich więźniów politycznych,
- przywrócenie legalności rozwiązanych związków zawodowych.

/ za wiad.bież."Ku Niepodległości",nr 102/

KOMENTARZYK "OSKARA"

"Nowe", partyjno - reżimowe związki określają się, jako spadkobiercy tej, w ich mniemaniu, prawidłowej części "Solidarności". Nic bardziej mylnego. Mogą one być jedynie hienami cmentarnymi, gdyż sposób, w jaki rozdrapali dobra materialne,łącznie z naszymi składkami - tylko takiego określenia jest godzien.

Oskar

+ + + + +

N a s z y m z d a n i e m, określenie zawarte w powyższym komentarzu jest bardzo trafne. My od siebie dodamy jeszcze,że nowozwiązkowcom jednak coś zawdzięczamy ; otóż po 13 grudnia, w okresie wielkiej próby dla "Solidarności" - sami,bez niczyjej sugestii nawet, oddzielili się j a k o p l e w y. Dzięki temu w "Solidarności" pozostało wreszcie ! c z y s t e, z d r o w e z i a r n o, które - narazie - owocuje w przytłumieniu,gdyż czas pełnych plonów jeszcze nie nadszedł...

Redakcja

KIEDY DO URN WZYWA PRON - JEDNA JEST ODPOWIEDŹ : W O N ! ! !